

Katarzyna Kącka

KWESTIA „PRZYSZŁOŚCI NIEMIEC” W DZIAŁALNOŚCI MINISTERSTWA PRAC KONGRESOWYCH POLSKIEGO RZĄDU NA WYCHODŹSTWIE W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje, w jaki sposób polskie władze na wychodźstwie wyobrażały sobie rolę i miejsce Niemiec w powojennej Europie. Jednym z istotnych zadań międzynarodowej dyplomacji w czasie drugiej wojny światowej było opracowanie sposobów uniknięcia w przyszłości kolejnej niemieckiej agresji. Polska i Europa kolejny raz stawały w ciągu kilkudziesięciu lat przed koniecznością rozstrzygnięcia o sprawach Niemiec. Ministerstwo Prac Kongresowych, istniejące w ramach polskiego rządu na wychodźstwie, było właśnie tym resortem, który miał się zająć zagadnieniem „przyszłości Niemiec” po zakończeniu wojny. Powołanie tej instytucji i powierzona jej misja świadczyły o tym, jak poważnie Polacy traktują to zadanie.

THE ISSUE OF ‘THE FUTURE OF GERMANY’ IN THE ACTIVITIES OF THE MINISTRY OF CONGRESS WORKS OF THE POLISH GOVERNMENT IN EXILE DURING THE SECOND WORLD WAR

SUMMEARY

The article discusses how the Polish government in exile perceived the role and place of Germany in post-war Europe. One of the vital tasks of international diplomacy during the Second World War was to develop methods of avoiding new German acts of aggression in the future. During several dozen years Poland and Europe faced again the necessary task of deciding German affairs. It was the Ministry of Congress Works, operating within the structures of the Polish government in exile, that was to handle the issue of ‘the future of Germany’ after the end of the war. The establishment of that institution and the mission entrusted to it reflected the Poles’ serious attitude to that task.

Od początku drugiej wojny światowej całe niemal środowisko polityczne Polski – bez znaczenia, z jakiego kręgu: lewicowego czy prawicowego, się wywodzące – zajmowało się kwestią Niemiec. Wojna stała się spełnieniem najbardziej katastroficznych wizji. Stąd też już w czasie jej trwania zauważalne było wyraźne nastawienie na przyszłość i jednoznaczne potępienie związanych z nią okrucieństw¹.

Naczelnym zagadnieniem dla międzynarodowej dyplomacji okazało się opracowanie sposobów uniknięcia w przyszłości kolejnej niemieckiej agresji. Świat, w tym także i Polska, raz jeszcze stawał w ciągu kilkudziesięciu lat przed koniecznością rozstrzygnięcia o sprawach Niemiec i ich przyszłości. Dziś możemy sobie tylko zadawać pytanie, na ile wyciągnięto wnioski z wcześniejszych doświadczeń oraz na ile skutecznie ta wiedza została wykorzystana. We wszystkich niemal polskich dokumentach z okresu wojny dotyczących przyszłości Niemiec przewijał się wątek traktatu wersalskiego, zwłaszcza jego słabości i nieumiejętnego realizowania zawartych w nim postanowień. Towarzystwo temu zazwyczaj ostrzeżenie, aby unikać popełnionych po pierwszej wojnie światowej błędów.

Ministerstwo Prac Kongresowych było właśnie tym resortem, który zająć się miał zagadnieniem „przyszłości Niemiec” po zakończeniu wojny. Swą genezę sięga ono Referatu Kongresowego w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym przedwojennego resortu spraw zagranicznych. Schemat organizacyjny Centrali MSZ w Paryżu, a następnie w Angers był wzorowany na tym przedwojennym; jedynie departamenty zostały zamienione w samodzielne wydziały, w ramach których działały specjalistyczne referaty. W skład Wydziału Politycznego, na którego czele stał Jerzy Potocki, wchodził m.in. referat do spraw niemieckich, którego pracą kierował Tadeusz Kunicki². Z inicjatywy wicepremiera Stanisława Strońskiego wyszła propozycja utworzenia Biura Celów Wojny. W jego skład wchodzić miały: Biuro Ekonomiczne z kierownikiem Jerzym Zdziechowskim, Biuro Prawne z Bohdanem Winiarskim i Biuro Polityczne z Kajetanem Morawskim. W dniu 16 października 1939 r. jako tzw. minister bez teki w skład rządu wszedł Marian Seyda. Stroński powierzył mu w Ministerstwie Informacji i Dokumentacji część informacyjną, dla siebie zostawiając dokumentacyjną. Seyda prowadził w czasie pobytu we Francji dział propagandy prasowej³.

Nie pozostało wiele śladów z działalności Biura. Wiadomo, że zatrudniało od kilkunastu do kilkudziesięciu osób i zajmowało się m.in. zlecaniem opracowania studiów i referatów z różnych dziedzin, głównie w kwestiach niemieckich. Jedną z osób, której powierzono takie zadanie, był Józef Zieliński. O swojej współpracy

¹ M. Król, *Ład utajony*, Kraków 1983, s. 96.

² B. Pasierb, *Polskie prace przygotowawcze do Traktatu Pokojowego z Niemcami 1916–1948. Instytucje–ludzie–problemy*, Wrocław 1996, s. 177–178.

³ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie (AZHRL), Archiwum profesora Stanisława Kota (Kot), sygn. 270, List sekretarza generalnego Jana Ciechanowskiego do ministra Stanisława Kota, Angers, 28.11.1939 r.

z Biurem Celów Wojny pisał w grudniu 1944 r. do Ministra Prac Kongresowych RP w Londynie, oferując swe dalsze usługi⁴. W odpowiedzi na tę propozycję kierownik Działu Ekonomicznego MPK wyraził zainteresowanie oferowanymi materiałami⁵.

Zlecenie opracowywania ekspertyz przez Biuro Celów Wojny było tylko jednym z elementów jego działalności. Pozyskiwane informacje często wymieniano z instytucjami będącymi odpowiednikami w rządach aliantów: Francji czy Wielkiej Brytanii. Mimo to, jak podkreślał publicznie August Zaleski, żadne cele wojny nie były opracowywane ani też uzgadniane z sojusznikami, należało to bowiem do zadań rządów. Dzisiaj wiadomo, że do takich rozmów dochodziło, że przeprowadzane były w ścisłej tajemnicy i nie informowano o nich w oficjalnych raportach czy korespondencji dyplomatycznej⁶.

W maju 1940 r. wzrosło znacznie zagrożenie Francji. Rząd polski zdawał sobie sprawę z konieczności znalezienia bezpieczniejszego miejsca na siedzibę. Dzień przed zajęciem przez Niemców Paryża polskie władze rozpoczęły ewakuację. W niewyjaśnionych okolicznościach zniknęła jednak większość dokumentów Biura Celów Wojny. Nie wiadomo, czy zostały one przypadkowo spalone podczas niszczenia części materiałów, czy zaginęły w czasie transportu.

W lipcu 1940 r. Seyda stanął na czele Ministerstwa Sprawiedliwości. Już w sierpniu 1940 r. powstało Biuro Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych, które stanowiło londyńską kontynuację Biura Celów Wojny. Jego szefem został Seyda, który funkcję tę pełnił równocześnie z kierowaniem Ministerstwem Sprawiedliwości. Po jego rezygnacji ze stanowiska ministra Biuro zostało przeniesione do MSZ⁷. Na-

⁴ Wspominał on, że w marcu 1940 r. został zaangażowany jako pracownik naukowy w Sekcji Ekonomicznej Biura. Zlecono mu opracowanie referatu pt. „Rozwój gospodarczy i ludnościowy Prus Wschodnich w ramach Niemiec i ich stan obecny”. Praca miała powstać dla celów przyszłej konferencji pokojowej i opracowania traktatu pokojowego. Jej zadaniem było określenie znaczenia Prus Wschodnich dla Polski. Stwierdził ponadto, że za wykonywaną pracę otrzymywał zaliczkowo przez 3 miesiące po 3 tys. franków. Pracę jednak, w wyniku komplikacji politycznych, musiał przerwać i w czerwcu 1940 r., zgodnie z poleceniem władz, opuścił Paryż. Od ministra Jerzego Zdziechowskiego dowiedział się, że działalność Biura została tymczasowo wstrzymana do momentu „zmiany warunków”. Zieliński zapewniał także ministra, że nie przestał zajmować się zagadnieniem i mimo braku dostępu do materiałów ma większą część referatu opracowaną. Proponował ministerstwu dalsze usługi, sugerując, że mógłby również zająć się opracowaniem referatu informacyjnego na temat Prus Wschodnich w języku francuskim, ponieważ we Francji temat ten nie jest znany. Do listu dołączony był konspekt zleconej pracy. Nie doczekawszy się odpowiedzi, Józef Zieliński 15 lutego 1945 r. skierował kolejny list do MPK, ponawiając propozycję kontynuowania współpracy. Podkreślił, że ma opracowany już temat, także zlecony przez Biuro Celów Wojny: „Rozwój gospodarczy i ludnościowy Prus Wschodnich w ramach Państwa Ruskiego i Rzeszy Niemieckiej”, Archiwum Akt Nowych (AAN), Ministerstwo Prac Kongresowych Rządu RP (emigracyjnego) w Londynie (MPK), sygn. 36, List Józefa Zielińskiego do ministra prac Kongresowych w Londynie z dnia 26.12.1944 r.

⁵ Ibidem, sygn. 36, List kierownika Działu Ekonomicznego MPK do Józefa Zielińskiego z dnia 16.02.1945 r.

⁶ B. Pasierb, op.cit., s. 181–182.

⁷ Według B. Krolla nie istnieją żadne dowody na to, że Biuro przynależało do MSZ, a jego miejsce „w strukturze rządu w okresie od sierpnia 1940 do sierpnia 1941 r. nie jest zbyt wyraźne”, B. Kroll,

czelnym zadaniem Biura było stworzenie dla rządu „programu rewindykacji i postulatów, do których urzeczywistnienia Polska zmierza w wyniku toczącej się wojny”⁸. Formalnie istnienie Biura zostało usankcjonowane dopiero dekretem prezydenta z 9 sierpnia 1941 r. Było to już po tzw. kryzysie lipcowym. Kierownikiem resortu spraw zagranicznych został Edward Raczyński, a prezesem Biura – Mieczysław Sokołowski. Seyda po kilku miesiącach powrócił do rządu. Na czele Biura stanął dopiero 21 stycznia 1942 r. W skład Biura wchodziły trzy wydziały: Polityczny z Jerzym Karbowski⁹, Prawny z Bohdanem Winiarskim oraz Ekonomiczny, którym kolejno kierowali Tadeusz Mincer i Adam Pragier¹⁰. Dnia 6 lipca 1942 r., mocą dekretu prezydenta, Biuro zostało przekształcone w Ministerstwo Prac Kongresowych (MPK). Kierownictwo resortu objął z dniem 13 lipca 1942 r. Marian Seyda¹¹, a sekretarzem generalnym został Tadeusz Brzeski¹².

W dniu 8 marca 1943 r. Rada Ministrów uchwaliła nowy statut MPK. Jego struktura organizacyjna kształtowała się odtąd następująco: Dział Ogólny, Dział Polityczny, Dział Ekonomiczny, Dział Prawny, Dział Statystyczno-Kartograficzny oraz Biuro Studiów i Publikacji w Nowym Jorku (Office of Research and Publications)¹³.

Jednym z zadań resortu było nakłonienie do współpracy ekspertów, którzy zając się mieli rozpoznaniem zagadnień istotnych dla przygotowania w przyszłości projektu traktatu pokojowego. Zebranie kadry fachowców było gwarancją intensywności i skuteczności prac ministerstwa. Faktycznie resort bardziej przypominał placówkę naukową niż instytucję polityczną. Wszyscy współpracownicy oraz stali pracownicy byli ludźmi o niezależnych poglądach. Każdy z nich był fachowcem w swojej dziedzinie, mającym bogate doświadczenie zawodowe. Polska inteligencja mieszkająca w czasie wojny w Wielkiej Brytanii chętnie angażowała się do takich zadań. Niejed-

Struktura polskich centralnych władz emigracyjnych w latach 1939–1945, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1976, nr 2, s. 224.

⁸ E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 167.

⁹ Jerzy Karbowski to pseudonim redaktora „Kuriera Poznańskiego” Stefana Wyrzykowskiego, który ze względu na bezpieczeństwo rodziny przebywającej w kraju ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem.

¹⁰ E. Duraczyński, op.cit., s. 167–168; B. Pasierb, op.cit., s. 192–193.

¹¹ Marian Seyda wywodził się ze Stronnictwa Narodowego. Po I wojnie światowej był szefem Biura Prasowego Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową. W 1923 r. sprawował również stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych w rządzie Wincentego Witosa. O swojej pracy w ministerstwie mówił: „Myślowo nawiązuje do twardego wysiłku w pierwszej wojnie światowej Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu pod przewodnictwem Romana Dmowskiego, za którego skromnego ucznia się uważam. Dmowski stawiał zawsze zagadnienie polskie na szerokim gruncie sytuacji międzynarodowej, wpał w nas zasadę, że trzeba na Polskę patrzeć, jako na jedną całość bez różnic dzielnicowych i mimo kroczenia z postępem czasu bez walk klasowych, rozdzierających naszą zbiorowość społeczną”, AAN, Delegatura Rządu RP na kraj (Delegatura), sygn. 202/III/60, Departament Informacji i Prasy. Sprawozdanie z wydarzeń za czas od 17 do 24 grudnia 1942, Relacja z przemówienia radiowego M. Seydy poświęconego działalności Ministerstwa Prac Kongresowych.

¹² E. Duraczyński, op.cit., s. 168.

¹³ B. Kroll, op.cit., s. 225.

nokrotnie było to jej jedyne zajęcie zapewniające środki do życia. Współpracy podjęli się m.in.: Józef Winiewicz, Adam Pragier; koledzy Seydy z redakcji „Kuriera Poznańskiego”: Stefan Wyrzykowski i Antoni Dargas, oraz wywodzący się ze Stronnictwa Narodowego: Marek Chłemkowski i Mieczysław Sokołowski. Ten ostatni przez krótki czas pracował na stanowisku kierownika Biura Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych. W sumie z MPK przez cały okres wojny współpracowało około czterystu osób, a wśród nich wybitni prawnicy, historycy, ekonomiści, publicyści i dziennikarze: Karol Estreicher, Aleksander Bramson, Tadeusz Brzeski, Eustachy Dąbrowski, Marian Jedlicki, Stanisław Skoczylas, Władysław Wielhorski i wielu innych¹⁴. Dla części z tych osób współpraca z ministerstwem miała duże znaczenie. Honoraria, choć niewielkie – zazwyczaj nie przekraczały sumy 300£¹⁵ – dawały jednak szansę godnego życia. Dodatkowe i dużo ważniejsze znaczenie miał aspekt psychologiczny. Zmuszeni do emigracji ludzie nauki i kultury przez pracę czuli się ważni i potrzebni. Jak wspomina Stanisław Zabięło: „w warunkach uchodźczej tułaczki znośne przetrwanie zapewnić mogła tylko jakaś posada rządowa. Nie należy przy tym zapominać, że na emigracji nawet jeśli się ma zabezpieczone podstawowe środki utrzymania, najcięższą rzeczą jest beczynność i poczucie bezużyteczności”¹⁶.

Seyda przez cały okres swojej pracy w ministerstwie przekonany był o wadze działalności resortu dla polskiej polityki zagranicznej:

Mogę z pełnym poczuciem odpowiedzialności podkreślić, że [...] ministerstwo doszło obecnie do poważnych już wyników. Gros prac, z natury swej skomplikowanych, zwłaszcza w dziale ekonomicznym, jest wprawdzie wciąż jeszcze w toku przygotowań względnie w stadium opracowywania syntez, jednakowoż szereg problemów najważniejszych jest nie tylko uzgodnionych między naszym ministerstwem a innymi naszymi resortami cywilnymi i wojskowymi, lecz zostały już zaakceptowane przez Radę Ministrów. Są to zagadnienia przede wszystkim terytorialne oraz te, które łączą się z projektowaną przez rząd federacją Europy środkowej i południowo-wschodniej. Charakter Ministerstwa Prac Kongresowych wymaga bezwzględnie utrzymania go na poziomie ponadpartyjnym [...] Przestrzegam tego stanowczo. Z satysfakcją mogę też stwierdzić, że Rada Narodowa odnosi się ze wszech miar pozytywnie do linii zasadniczej całokształtu naszych celów wojennych i do prac Ministerstwa Prac Kongresowych¹⁷.

¹⁴ AAN, MPK, sygn. 34, Wykaz prac zleconych wykonanych w roku 1941. Dział Polityczny; B. Pa-sierb, op.cit., s. 195–198.

¹⁵ AAN, MPK, sygn. 33, Okólnik Dyrektora Biura Prezydzialnego Adama Romera do Biura Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych z dnia 6.06.1941 r.; Notatka Stanisława Skrzypka dla ministra w sprawie prac zleconych (bez daty).

¹⁶ S. Zabięło, *Na posterunku we Francji*, Warszawa 1967, s. 50.

¹⁷ AAN, Delegatura, sygn. 202/III/60, Departament Informacji i Prasy. Sprawozdanie z wydarzeń za czas od 17 do 24 grudnia 1942, Relacja z przemówienia radiowego M. Seydy poświęconego działalności Ministerstwa Prac Kongresowych.

Dopiero badania historyczne ostatnich lat w pełni ukazują, jak trafne i przewidywane były polskie prognozy dotyczące sytuacji międzynarodowej w czasie drugiej wojny światowej oraz przyszłości Europy po jej zakończeniu. Działalność Biura Celów Wojny, a następnie Biura Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych, a na koniec Ministerstwa Prac Kongresowych prowadzone były na dosyć szeroką skalę, naturalnie jak na warunki wojenne. Politykom i naukowcom wydawało się, że ich opinia odgrywa duże znaczenie, a polskie stanowisko, czyli wówczas stanowisko rządu polskiego na wychodźstwie, będzie brane pod uwagę na arenie międzynarodowej. W Paryżu w lutym 1940 r. „na życzenie pana ministra profesora Stanisława Kota” Edward Muszalski przygotował referat pt. „Zagadnienia prawne przy przejściu od stanu wojny do stanu pokoju”. Autor uznał, że największym niebezpieczeństwem dla Polski może być nieodpowiednie przygotowanie państwa, a zwłaszcza jego władzy do przejścia od stanu wojny do stanu pokoju. Obawiał się, że może nastąpić „przegranie pokoju pomimo wygrania wojny”. Dlatego też apelował, by polskie władze natychmiast sprecyzowały cele wojny, przygotowały założenia ustrojowo-prawne, ustaliły z pomocą prawników kilka wariantów decyzji w poszczególnych kwestiach. Przestrzegał także przed charakterystycznym dla poczynań polskich władz chaosem oraz biurokracją, które „według doświadczeń sprzed kilkunastu laty, powodują w życiu państwowym nieobliczalne skutki na szereg lat”¹⁸.

W podobnym tonie wypowiedział się Alfred Lampe: „Nie czas dziś jeszcze mówić o pokoju. Wojna trwa. Ale wynik jej nie ulega już dla nikogo żadnej wątpliwości. Porażki armii hitlerowskiej podczas letniej i jesiennej kampanii 1943 r. przesądzają nieodwołalnie definitywną przegraną Niemiec. [...] przede wszystkim, należy wygrać wojnę – nie wolno jednak zapominać o tym, że należy też wygrać pokój”¹⁹.

Zapewnienie trwałego pokoju stało się wkrótce jednym z naczelných postulatów polskiego rządu na wychodźstwie. W rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości 11 listopada 1943 r. Stanisław Mikołajczyk stwierdził w przemówieniu wygłoszonym na śniadaniu „National defense public interest committee”: „Troska o przyszły, trwały i sprawiedliwy pokój zajmuje nie tylko myśli polityków, ale tętni w sercach walczących żołnierzy i nie opuszcza walczących w podziemiach, mordowanych i terroryzowanych obywateli krajów okupowanych”²⁰.

Pierwsze cele wojny polskiego rządu sformułowane zostały w dwóch dokumentach: Biuletynie Informacyjnym MSZ nr 1 z 28 listopada 1939 r. oraz Okólniku Zaleskiego z 19 lutego 1940 r. W Biuletynie przedstawiciele resortu stwierdzili, że należy „Przez stały i bliski kontakt i współpracę z aliantami tak opracować i uzgod-

¹⁸ AZHRL, Kot, sygn. 18, Edward Muszalski, Zagadnienia prawne przy przejściu od stanu wojny do stanu pokoju, Paryż 28.02.1940 r.

¹⁹ AAN, Alfred Lampe, sygn. 250/3, Tekst wystąpienia A. Lampego przez radio w Kujbyszewie pt. „Wojna i pokój”.

²⁰ AZHRL, Kot, sygn. 227, Przemówienie pana premiera Stanisława Mikołajczyka, wygłoszone na śniadaniu „National defense public interest committee”, w dniu 11.11.1943 r.

nić warunki przyszłego pokoju, aby Polska bezpośrednio wzięła udział w ustaleniu przyszłej Europy pokojowo zabezpieczonej, w której silna demokratyczna Polska, o bezpiecznych granicach, jest warunkiem niezbędnym²¹. Z braku materiałów nie możliwa jest odpowiedź na pytanie, jaki udział w formułowaniu tez miało Biuro Celów Wojny. Wydawać by się mogło, że powinno mieć duży, nie potwierdzają tego jednak żadne źródła. Istniał przecież już w tym czasie także Komitet Polityczny Rady Ministrów, który zajmował się przygotowaniem materiałów dotyczących polityki zagranicznej. Jego członkami byli ministrowie: spraw zagranicznych, informacji i prac kongresowych²². Jednak i udziału Komitetu w przygotowywaniu dokumentu nie da się w żaden sposób udowodnić.

Autor okólnika stwierdził natomiast, że w ówczesnej sytuacji geopolitycznej trudne jest opracowywanie celów wojny. Jednak ze względu na to, że walczącym należy się wyjaśnienie, „za co krwawią, cierpią, lub przynajmniej płacą tysiącem wyrzeczeń”, MSZ zdecydowało się na zabranie głosu w tej sprawie. Zaleski sugerował konieczność pełnego zwycięstwa nad Niemcami oraz – co bardzo ważne – zapewnienia Polsce głosu w czasie powojennych ustaleń na temat przyszłości Europy. W sprawie Niemiec planowano ponadto zredukowanie terytorium i osłabienie państwa na tyle, by zapobiec w przyszłości zagrożeniu z jego strony. Naczelnym postulatem była więc konieczność zapewnienia w przyszłości pokojowego bezpieczeństwa w Europie²³.

Sekretarz generalny MSZ Jan Ciechanowski dalsze cele pracy ministerstwa formułował w liście do ministra Stanisława Kota z 28 listopada 1939 r. następująco: wypracowanie z sojusznikami wspólnych celów wojny oraz koncepcji przyszłego ustroju Europy; stopniowe przekonywanie ich do warunków przyszłego pokoju, które zapewniłyby Polsce oswobodzenie spod okupacji niemieckiej, ale i zapewniłyby podstawy bezpieczeństwa. Miałyby one być oparte na bezpiecznych granicach, co warunkowałoby oddanie Polsce Prus Wschodnich oraz wskazanie na konieczność pełnego zwycięstwa nad Niemcami, oswobodzenie Czech i Słowacji, zredukowanie terytorium Niemiec na zachodzie i na wschodzie, ewentualny podział tychże na autonomiczne jednostki w celu ich osłabienia i uniemożliwienia „wybryków imperializmu” w przyszłości²⁴.

Polski dorobek prac przygotowawczych do rozwiązania kwestii niemieckiej był, jak na możliwości rządu przebywającego przez cały okres wojny poza granicami kraju, bardzo duży. Na podstawie zachowanych źródeł można stwierdzić, że polskie stanowisko przez cały okres 1939–1945 dosyć intensywnie ewoluowało.

²¹ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej w pamiętnikach*, wybór i komentarz M. Tomala, Warszawa 1990, s. 125; B. Pasierb, *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Wrocław 1986, s. 81–85.

²² E. Duraczyński, op.cit., s. 164.

²³ *Sprawa polska*, s. 138–142.

²⁴ ŻHRL, Kot, sygn. 270, Pismo Sekretarza Generalnego MSZ Jana Ciechanowskiego do Ministra Kota z 28.11.1939 r.

Pierwszą poważną publikacją, która była efektem działalności Biura Celów Wojny w Ministerstwie Informacji i Dokumentacji, była praca z 1940 r. pt. *The German New Order in Poland*. Omawiała ona szczegółowo zagadnienie szkód wojennych poniesionych przez Polskę²⁵. W następnych latach MPK oraz jego poprzednicy co roku zlecali współpracującym ze sobą ekspertom opracowanie pisemne cyklu tematów. Zagadnienia były podzielone na trzy grupy, w zależności od działu: polityczne, prawne i ekonomiczne. W referatach poruszano tematy nie tylko związane z ówczesną sytuacją polityczną. Omawiano zagadnienia historyczne, geograficzne, religijne. W sumie w latach 1940–1945 zlecono i wykonano 465 opracowań: ekonomicznych – 246, politycznych – 120 oraz prawnych – 99²⁶.

Jedną z pierwszych osób, które na szeroką skalę rozpoczęły proces rozważań na temat przyszłości Niemiec i Polski po zakończeniu wojny był Marian Seyda²⁷. W 1942 r. w Londynie wydana została publikacja *Sprawa polska. Pytania i odpowiedzi*. Praca nad nią rozpoczęła się prawdopodobnie jeszcze w czasie pobytu polskiego rządu we Francji. Redakcję wydawnictwa wykonał Marian Seyda²⁸, ale autorami byli współpracownicy BCW, BPPKP oraz MPK: Witold Czerwiński, Karol Estreicher, Jerzy Karbowski, Michał Potulicki, Jan Wszelaki. Zadaniem publikacji było zapoznanie polskich środowisk emigracyjnych z informacjami na temat Polski i planami władz polskich co do jej przyszłości. Miała również być odpowiedzią na szeroko rozpowszechniane przez Niemców antypolskie opinie. Praca nie formułowała ostatecznie polskiego stanowiska, była natomiast czymś w rodzaju informatora, który sygnowany był przez przedstawicieli ministerstwa, co podnosiło jej wartość. Argumenty i interpretacja faktów w niej zawartych były zazwyczaj historyczne. W sytuacji politycznej, w jakiej ówczesnie znalazła się Polska, trudno było o inne odniesienia. Ukazana została rola Polski w historii Europy, z uwzględnieniem jej sukcesów politycznych, społecznych i gospodarczych okresu międzywojennego. Duży nacisk położono na analizę stosunków między Polską a jej sąsiadami: Rosją i Niemcami. Główną część pracy stanowiło jednak przedstawienie prognoz. Dotyczyły one organizacji Europy po zakończeniu wojny, miejsca Polski w jej strukturach, ale przede wszystkim przyszłości Niemiec. Autorzy podkreślali konieczność zabezpieczenia się przed kolejną niemiecką agresją. Pierwszą fazą miałyby być rozbrojenie Niemiec i objęcie terytorium okupacją przez wojska sprzymierzonych. Kolejną byłoby ukaranie wszystkich winnych zbrodni wobec ludzkości. Ostatni element to reedukacja społeczeństwa niemieckiego – zwłaszcza młodzieży²⁹.

²⁵ B. Pasierb, *Polskie prace*, s. 199.

²⁶ AAN, MPK, sygn. 34, Zestawienia prac zleconych; ibidem, sygn. 305, Zestawienie referatów opracowanych w Ministerstwie, według działów; B. Pasierb, *Polskie prace*, s. 218–219.

²⁷ B. Pasierb, *Polskie prace*, s. 205.

²⁸ Występujący tu pod nazwiskiem Jan Światłowski.

²⁹ J. Światłowski, *Sprawa polska. Pytania i odpowiedzi*, Londyn 1942.

Publikacja ta zapoczątkowała proces coraz bardziej rozwijających się prac przygotowawczych w ramach instytucji kongresowych związanych z polskim rządem na wychodźstwie. Przed MPK stało więc dosyć skomplikowane zadanie zebrania całego szeregu polskich postulatów, projektów i przekazanie ich w formie tez polskim władzom politycznym do wykorzystania na arenie międzynarodowej. Próbę całościowego przedstawienia polskich postulatów politycznych w sprawie Niemiec podjęto w MPK w październiku 1943 r. W tzw. dwudziestu dwóch tezach³⁰ zawarto wszystkie kwestie dotyczące przyszłości Niemiec. Za podstawowy cel wojny autorzy uznali doprowadzenie do sytuacji, w której Niemcy przestaną być „czynnikiem zakłócającym współżycie międzynarodowe i stanowiącym ciągłe niebezpieczeństwo dla sąsiadów”. Podkreślono konieczność objęcia kraju takimi restrykcjami, by „stał się w przyszłości, po przebyciu zasadniczej moralnej i politycznej ewolucji, jednym z członów pokojowego współżycia narodów”. W tym celu planowano zniszczenie nie tylko reżimu narodowosocjalistycznego, ale i jego źródeł. Oznaczało to pełną likwidację sił zbrojnych, w tym kadry wojskowej, oraz szkół wojskowych, całkowitą demilitaryzację gospodarki Niemiec – zupełną w wypadku przemysłu bezpośrednio związanego z wojną oraz częściową wszystkich gałęzi związanych z nią pośrednio. W ramach rozbrojenia gospodarczego sugerowano rozwiązanie problemu roszczeń i restytucji. Zaproponowano możliwość spłaty odszkodowań w formie rzeczowej. Za konieczne uznano także odnowienie życia religijnego, co pomóc miało w odbudowie moralnej społeczności. Zgodnie z postulatami kolejnym etapem przemiany miałyby być pełna decentralizacja aparatu państwowego kraju, co wiązałoby się ze zmniejszeniem roli Prus. Za ważny element polityki wobec Niemiec uznano ułożenie ich stosunków z sąsiadami. Konieczne byłyby takie zmiany poszczególnych granic, by pozbawić Niemcy zagrażających Polsce „baz wypadkowych”, takich jak Prusy Wschodnie czy Gdańsk. Na zakończenie autorzy dokumentu dodali, że wszystkie zasady powojennego postępowania wobec Niemiec powinny być uzgadniane na arenie międzynarodowej w kręgu wszystkich państw zainteresowanych³¹.

Dosyć ważnym momentem pracy MPK było wykorzystanie przez ekspertów resortu zmiany nastawienia do kwestii niemieckiej na arenie międzynarodowej w 1943 r. Wówczas to okazało się, że „Wróg – Niemcy, o którym do niedawna myślano wyłącznie kategoriami wojskowymi, z chwilą gdy jego klęska militarna została przesądzona, stał się obiektem wielostronnych i różnych wśród Aliantów zainteresowań politycznych”³². Przedstawiciele mocarstw zaczęli głośno mówić o pla-

³⁰ Zanim w MPK zaakceptowano ostateczny dokument, gotowy do przedstawienia rządowi powstało kilka jego wersji. Nie różnią się one jednak znacznie, zwłaszcza w kwestiach zasadniczych; Polish Institute and Sikorski Museum (PIaSM), MPK, sygn. A.21/6/45, Tezy w sprawie przyszłości Niemiec, sierpień 1943 r.; Zagadnienie Niemiec, bez daty.

³¹ AAN, MPK, sygn. 100, ibidem, sygn. 129; PIaSM, MPK, sygn. A.21/6/45, Zagadnienie Niemiec, październik 1943 r.

³² PIaSM, MPK, sygn. A.21/6/47, Tajna notatka pt. „Przyszłość Niemiec”, 10.11.1943 r.

nach wobec pokonanych Niemiec, co do tej pory było jedynie elementem rozmów kularowych alianckich przywódców. Pociągnęło to za sobą zmiany w nastawieniu polskiego ministerstwa, które do tego momentu przygotowywało się od początku swego istnienia. Nadszedł czas, by oficjalnie przedstawić polskie stanowisko i odpowiedzieć na pytanie, „jak po wojnie uregulować przyszłość pobitego narodu niemieckiego, aby mógł stać się elementem pokojowej współpracy międzynarodowej?”. Nikt z Polaków nie miał wątpliwości, co do konieczności udziału Polski w tej debacie. Obawiano się jednak, że w dyskusji wygra stanowisko osób, które uważały, że Niemców należy ukarać natychmiast i na tyle skutecznie, by zniszczyć całkowicie ich państwowość. Eksperti MPK uważali także za niepokojący fakt, że sąsiedzi Niemiec nie zgłaszają oficjalnie żadnych roszczeń terytorialnych, ograniczając się w swych żądaniach jedynie do postulatów ukarania zbrodniarzy niemieckich oraz otrzymania odszkodowań. W takiej sytuacji podkreślono, że kontynuowanie przez polskie władze polityki wrogości wobec Niemiec może przynieść dla Polski więcej strat niż korzyści, zwłaszcza że niewielkie było poparcie sojuszników. Paradoksalnie stwierdzono nawet, że „w zagadnieniu niemieckim jesteśmy bardziej izolowani niż w sprawach sowieckich. Nasze stanowisko wobec Rosji podzielają: państwa bałtyckie, Finlandia, państwa skandynawskie, Węgry, Rumunia, Turcja oraz duża część opinii anglosaskiej, zarówno w Stanach, jak i w Wielkiej Brytanii”. Jednoznacznie uznano, że polskie plany wobec Niemiec oraz prace nad nimi powinny być tajne. Eksperti z MPK doszli do wniosku, że polskie postulaty w sprawie Niemiec na drodze oficjalnej powinny zamykać się w następujących żądaniach: przyłączenie do Polski Prus Wschodnich i Górnego Śląska (względny bezpieczeństwa kraju), wydanie polskim sądom niemieckich przestępców wojennych, wypłacenie pełnych odszkodowań, usunięcie z Polski tzw. mniejszości niemieckiej. Jednogłośnie uznano również, że w żadnym wypadku nie należy wysuwać propozycji rozbicia Niemiec, lecz jednocześnie nie sprzeciwiać się takim akcjom podejmowanym przez inne państwa. Oficjalnie jednak Polska miała stać na stanowisku konieczności istnienia państwa niemieckiego. Twierdzono także, że jedynie taka koncepcja wobec Niemiec może zostać uznana za politycznie realną³³.

W MPK rozpoczęło się intensywne opracowywanie polskich postulatów do przyszłego traktatu pokojowego. Ostatecznie dokument pt. „Dwadzieścia dwie tezy” trafił pod dyskusję w Komitecie Politycznym Ministrów i został przedstawiony na Radzie Ministrów zwołanej w sprawie zagadnienia Niemiec 17 grudnia 1943 r. Ustalono tam, że będzie on stanowił odpowiedź na ponawiające się pytania Brytyjczyków i Amerykanów: Co Polacy jako najbliżsi sąsiedzi Niemiec, od lat badający zagadnienia niemieckie, proponują w sprawie przyszłości tego kraju? Czy możliwe jest pogodzenie chęci zapewnienia narodowi niemieckiemu godnych warunków egzystencji przy jednoczesnym powstrzymaniu go przed wywołaniem kolejnej wojny? Wydaje

³³ Ibidem.

się, że dokument dawał w ówczesnej sytuacji odpowiedź na te pytania. Jednocześnie jego autorzy podkreślali, że przygotowane tezy nie mówią o przyszłości Polski, lecz o przyszłości Niemiec, „tak jak ją sobie wyobrażamy, dostosowaną do naszych aspiracji politycznych i gospodarczych”. Ponadto w uzasadnieniu do projektu tez apelowali do polskiej dyplomacji o nieodkładanie prezentacji postulatów na arenie międzynarodowej. Każda zwłoka, jak uznano, byłaby „bardzo niebezpieczna”³⁴.

Stanowisko w sprawie zagadnienia Niemiec w MPK przygotowywano bardzo szczegółowo. Najwięcej jednak czasu poświęcono w resorcie Mariana Seydy czterem najważniejszym zagadnieniom: rozbrojeniu, przyszłym granicom, okupacji oraz odszkodowaniom.

Naczelnym elementem przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami była kwestia zabezpieczenia Europy przed kolejną agresją Niemiec w przyszłości. Postulowano więc przede wszystkim całkowite rozbrojenie tego kraju. Obejmować ono miało zarówno kwestie ekonomiczno-gospodarcze, jak i militarno-wojskowe. Należy podkreślić, że elementem determinującym działania polskiej dyplomacji w tej sprawie była pamięć o doświadczeniach traktatu wersalskiego. Sugerowano więc, by nie powtórzono błędów tamtego czasu. Zagadnienie demilitaryzacji okazało się istotne jednak nie tylko dla samej Polski, ale i dla wielu innych krajów ówczesnej Europy, które poniosły straty w wyniku działań III Rzeszy. Było również tematem prac powstałego w 1942 r. z inicjatywy Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych okupowanych krajów europejskich Międzysojuszniczego Komitetu Rozejmowego. W jego skład wchodził przedstawiciel Belgii, Francji, Grecji, Luksemburga, Norwegii, Holandii, Czechosłowacji, Jugosławii oraz Polski. Ta ostatnia w Komitecie reprezentowana była przez delegatów MSZ i MPK. Wszystkich ekspertów i rzeczoznawców z Polski było około trzydziestu, głównie prawników. Zadaniem Komitetu było opracowywanie zagadnień związanych z kwestią Niemiec, następnie formułowanie wspólnych wniosków, uwzględniając dezyderaty poszczególnych krajów, by ostatecznie w formie traktatowych postulatów przedstawić je Komitetowi Ministrów Spraw Zagranicznych. Projekty te omawiane były następnie na szczeblu resortów spraw zagranicznych i przedstawiane dyplomacji wielkich mocarstw. W celu zbadania problemów związanych z gospodarczym rozbrojeniem III Rzeszy w marcu 1944 r. Komitet Rozejmowy powołał cztery podkomitety ekspertów: Podkomitet do spraw energii, transportu, przemysłu ciężkiego oraz przemysłu mechanicznego; Podkomitet do spraw przemysłu chemicznego i włókienniczego; Podkomitet do spraw finansowych i handlowych; Podkomitet do spraw patentów i licencji. Polska reprezentowana była we wszystkich tych podkomitetach³⁵.

³⁴ AAN, MPK, sygn. 129, Projekt tez na Radę Ministrów w sprawie zagadnienia Niemiec, dnia 17.12.1943 r.

³⁵ Ibidem, sygn. 145, Prace Międzysojuszniczego Komitetu Rozejmowego nad zagadnieniem gospodarczego rozbrojenia Niemiec, wrzesień 1944 r.

Dla Komitetu Rozejmowego przedstawiciele MPK opracowywali m.in. polskie propozycje w kwestii rozbrojenia Niemiec. Wśród nich znalazła się, przygotowana w listopadzie 1943 r., największa i najbardziej szczegółowa analiza zatytułowana „Zasady ogólne rozbrojenia Niemiec”. Jej podstawowym celem było dokładne wykazanie, jak wielkie zależności istnieją pomiędzy potencjałem militarnym i gospodarczym danego państwa, a przez to, jak istotne dla bezpieczeństwa europejskiego jest właśnie rozbrojenie gospodarcze Niemiec. Prace nad dokumentem trwały kilka miesięcy. Powstało kilka jego wersji³⁶. Ostateczna konsultowana była z poszczególnymi resortami, m.in. MON, MSZ, Ministerstwem Przemysłu, Handlu i Żeglugi. Przedstawiciele ministerstw nadsyłały swoje uwagi na temat tezy do MPK, które uwzględniano bądź nie w kolejnej wersji³⁷. Końcowy dokument składał się z dziewięciu rozdziałów oraz pięciu załączników. Tekst podstawowy omawiał kilkanaście zagadnień, a wśród nich ogólny plan rozbrojenia Niemiec, propozycje całkowitego zniesienia przemysłu wojennego przy ograniczeniu przemysłów podstawowych i wytwórczości surowców zastępczych, takich jak paliwa sztuczne, kauczuk, oraz postulat objęcia całkowitą kontrolą niemieckiego handlu zagranicznego. Ponadto autorzy podjęli się przedstawienia sposobów realizacji planów rozbrojeniowych. Jednym z nich było objęcie terytorium Rzeszy pełną kontrolą i okupacją przez wojska państw zwyciężskich. Sugerowano, by kontrolą objąć handel zagraniczny, zagraniczny obrót pieniędzmi oraz krajową politykę pieniężną. Podjęcie tych działań, jak postulowali twórcy dokumentu, musi wywołać określone skutki w Niemczech, jak np. wzrost bezrobocia. Autorzy zapowiadali również, że rozbrojenie Niemiec nie pozostanie bez wpływu na inne państwa, zwłaszcza sąsiednie. Prognozowano, że dzięki niemu znacznie wzrośnie potencjał gospodarczy tych państw, w tym także Polski³⁸.

Wart podkreślenia jest fakt, że zgodnie z przesyłanymi przez polskich dyplomatów sprawozdaniami z prac Komitetu jego wnioski na temat rozbrojenia Niemiec najczęściej pokrywały się z polskimi postulatami. W kilku przypadkach nawet, takich jak przemysł węglowy, przemysł obrabiarkowy, hutnictwo żelaza, projekty Komitetu, jak podkreślono, znacznie przewyższały polskie oczekiwania³⁹. Ostateczna wersja „Tezy w sprawie rozbrojenia Niemiec” została uchwalona przez Radę Ministrów 6 kwietnia 1944 r. Składała się z siedmiu rozdziałów i właściwie stanowiła powtórzenie założeń zawartych w pierwotnym dokumencie z listopada 1943 r. Tekst został jedynie skró-

³⁶ PłaSM, MPK, sygn. A/221.6.46. Zachowało się kilka wersji dokumentu: Zasady ogólne rozbrojenia Niemiec, z odrębnymi poprawkami ministra Seydy.

³⁷ Ibidem, Pismo MON do Ministra Prac Kongresowych z dnia 28.07.1943 r. na temat zasad ogólnego rozbrojenia Niemiec; Pismo MSZ do Ministra Prac Kongresowych z sierpnia 1943 r. na temat zasad ogólnego rozbrojenia Niemiec; Uwagi w sprawie rozbrojenia Niemiec Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Żeglugi, bez daty.

³⁸ AAN, MPK, sygn. 141, Zasady ogólne rozbrojenia Niemiec, listopad 1943 r.

³⁹ Ibidem, sygn. 145, Prace Międzysojuszniczego Komitetu Rozejmowego nad zagadnieniem gospodarczego rozbrojenia Niemiec, wrzesień 1944 r.

cony, usunięto dwa ostatnie rozdziały dotyczące skutków rozbrojenia Niemiec oraz jego wpływu na potencjał gospodarczy państw sąsiedzkich III Rzeszy. Pominięto także załączniki⁴⁰.

Szczególnie ważny w kontekście prac traktatowych był problem polskich granic po zakończeniu wojny⁴¹. Koncepcja ich przyszłego kształtu powstała w polskim rządzie dosyć wcześnie. Były to propozycje śmiałe. Władze zdawały sobie z tego sprawę, dlatego zarządzono, aby informowanie opinii publicznej na temat polskiego stanowiska odbywało się stopniowo. W pierwszej kolejności rozważano podjęcie próby przeforsowania koncepcji włączenia do Polski Prus Wschodnich, Gdańska i Śląska Opolskiego⁴². W dniu 7 października 1942 r. rząd, z inicjatywy Seydy, przyjął uchwałę formułującą metody postępowania w sprawie polskich granic zachodnich. Obawiano się, że wobec powszechnie akceptowanych postanowień zawartych w Kartacie Atlantycznej, dotyczących rezygnacji z nabytków terytorialnych, plany polskie mogą spotkać się z dużą dezaprobatą. Rząd uważał, że zwłaszcza kwestia Śląska Opolskiego jest daleka od stanowiska Wielkiej Brytanii. Apelowano więc o dużą ostrożność⁴³. Mimo to w listopadzie 1942 r. premier Sikorski poinformował w depeszy do kraju dowódcę Armii Krajowej, że polski rząd będzie żądał przyłączenia do Polski Gdańska, Prus Wschodnich, Śląska Opolskiego, a także wyprostowania granic zabezpieczających polskie porty na Bałtyku⁴⁴.

Jesienią 1942 r. powstała kolejna publikacja Seydy, wydana nakładem MPK: *Poland and Germany and the post-war reconstruction of Europe*. Autor kierował się w niej ideą stopniowego dozowania polskich postulatów. Skupił się głównie na sprawach powojennej Europy: międzynarodowej współpracy ekonomicznej, organizacjach międzynarodowych, rozbrojeniu Niemiec oraz kwestii reparacji wojennych⁴⁵. Zagadnieniu granic poświęcony był trzeci rozdział opracowania, w którym Seyda przedstawił swój pogląd zarówno na temat przyszłej granicy polsko-niemieckiej, jak i polsko-radzieckiej. Kwestia granicy zachodniej ograniczona została tylko do propozycji przyłączenia do Polski terenów Prus Wschodnich, Gdańska oraz Śląska Opolskiego. Konieczność ich wcielenia tłumaczył uwarunkowaniami historycznymi, ekonomicznymi, militarnymi oraz narodowościowymi. Temat granicy wschodniej omówiony został pobieżnie. Seyda twierdził, że jej przyszły kształt powinien być wynikiem kompromisu obu państw, ale jego podstawę stanowić powinien traktat ryski z 18 marca 1921 r.⁴⁶

⁴⁰ Ibidem, sygn. 145, Tezy w sprawie rozbrojenia Niemiec uchwalone przez Radę Ministrów 6.04.1944 r.

⁴¹ G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974, s. 284.

⁴² AAN, Delegatura, sygn. 202/I – 2, Depesza nr 130 M. Seydy do kraju, 30.12.1942 r.

⁴³ E. Duraczyński, op.cit., s. 198.

⁴⁴ G. Labuda, op.cit., s. 284.

⁴⁵ M. Seyda, *Poland and Germany and the post war reconstruction of Europe*, Londyn 1942.

⁴⁶ Ibidem, s. 10–26.

W sprawie granicy zachodniej Seyda postulował dużą ostrożność. Uważał ponadto, że przedostające się mimo wszystko do opinii publicznej głosy dotyczące żądań terytorialnych Polski aż po Nysę Łużycką są dla kraju bardzo niebezpieczne. Realizacja tych postulatów spowodowałaby bowiem – jak przewidywał – zwiększenie z trzech milionów do dziewięciu milionów Niemców „do usunięcia”. Ponadto struktury rządzące mogłyby spotkać się z zarzutem „zachłanności”, co doprowadziłoby do pozbawienia Polski ziem wschodnich⁴⁷.

Dyskutowane w MPK zagadnienia przyszłych granic Polski stanowiły istotną część tzw. układu wstępnego z Niemcami po zakończeniu działań wojennych. Zdawano sobie bowiem sprawę, że państwa zwycięskie jeszcze przed zakończeniem wojny i powstaniem ostatecznych umów będą chciały narzucić Niemcom pakiet żądań, w tym także granicznych. Polacy uważali, że należy zrobić wszystko, by znalazły się tam również polskie postulaty⁴⁸.

Rozpoczęto więc pracę międzyresortową mającą na celu ostateczne sformułowanie polskich sugestii. Do pracy tej Seyda włączył niemal wszystkie ministerstwa, których zadaniem było ustosunkowanie się do proponowanych tez. Zachowała się bogata korespondencja Seydy z szefami poszczególnych resortów oraz licznymi ekspertami, którzy przesyłali swoje sugestie do układu wstępnego. Wśród tych instytucji znajdowały się: Ministerstwo Przemysłu, Handlu i Żeglugi, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Skarbu, Sztab Naczelnego Wodza, Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej. Opinie na temat poszczególnych tez w środowisku wojskowym charakteryzowała dużo większa odwaga w formułowaniu wniosków, zwłaszcza w kwestiach rozbrojenia Niemiec, okupacji tego państwa oraz polskich roszczeń terytorialnych. Przedstawiciele pozostałych ministerstw byli dużo bardziej powściągliwi i sugerowali ostrożność podczas podejmowania decyzji⁴⁹.

Na początku listopada 1942 r. gotowy był już dokument „Tezy w sprawie układu wstępnego, dotyczącego stosunków z Niemcami po ukończeniu działań wojennych”. Powstało kilka wersji dokumentu, który był wielokrotnie poprawiany przez ministra Seydę zanim trafił do akceptacji premiera⁵⁰. Ostatecznie dokument, datowany na 6 listopada 1942 r., składał się z dziewięciu tez, w których przedstawione zostało stanowisko polskiego rządu na wychodźstwie w Londynie wobec kwestii niemieckiej. W punkcie pierwszym – „Tezy ogólne” – autorzy przedstawili powody, dla których dokument powstał tak wcześnie, kiedy jeszcze niewyjaśniona jest sytuacja międzynarodowa i trwa wojna. Pośpiech ten tłumaczono chęcią pełnego przygotowania

⁴⁷ AAN, Delegatura, sygn. 202/I – 2, Depesza nr 130 M. Seydy do kraju z 30.12.1942 r.

⁴⁸ B. Pasierb, *Polskie prace*, s. 209.

⁴⁹ PIAŚM, MPK, sygn. A.21.6/61, Korespondencja i uwagi ministra Seydy w sprawie układu tymczasowego z Niemcami po zakończeniu działań wojennych; ibidem, sygn. A.21/6/46, Korespondencja Ministerstwa Prac Kongresowych z poszczególnymi resortami w sprawie tez do układu tymczasowego.

⁵⁰ AAN, MPK, sygn. 51, Kolejne wersje „Tez w sprawie układu wstępnego, dotyczącego stosunków z Niemcami po ukończeniu działań wojennych”.

się władz polskich na zwycięstwo koalicji antyhitlerowskiej. Sądono bowiem, że w czasie bezpośrednim po „załamaniu się Niemiec” nastroje antyniemieckie osiągną apogeum i wtedy nadarzy się okazja do przeprowadzenia wszystkich polskich postulatów. Jak sądono, wrogość wobec Niemiec nie będzie trwała zbyt długo, a zwycięskie mocarstwa, ze względu na dużą rozbieżność interesów, będą szły na coraz większe ustępstwa. Z tego właśnie powodu jeszcze przed momentem załamania się Niemiec – tylko takie zakończenie wojny brano wówczas pod uwagę – należało uzgodnić z koalicjantami cele wojny oraz sposoby powojennego rozwiązania kwestii niemieckiej. Sugerowano, że program powinien zostać wprowadzony natychmiast po kapitulacji Niemiec w formie narzuconej umowy, której założenia byłyby realizowane pod kontrolą przedstawicieli państw zwycięskich lub poprzez objęcie pokonanego kraju zwierzchnictwem administracyjnym sprzymierzonych sił. Celem tego działania według autorów było stworzenie podstaw do opracowania i przyjęcia w odpowiednim czasie traktatu pokojowego. Jednak zanim doszłoby do jego podpisania, jak sugerowano, jeszcze przed konferencją pokojową Polska powinna otrzymać w układzie wstępnym gwarancje realizacji swoich celów, w tym przejścia postulowanych terenów Rzeszy⁵¹. Ponadto autorzy też dosyć szczegółowo omówili polskie stanowisko wobec Niemiec w kwestiach rozbrojenia i bezpieczeństwa, okupacji, przestępstw wojennych, odszkodowań, szkód i strat kulturalnych oraz gospodarczych. Głównym założeniem okazało się więc takie osłabienie państwa niemieckiego, by uniknąć możliwości odrodzenia się jego potęgi oraz by nie dopuścić do powtórzenia się okrucieństw wojny⁵².

Uzupełnieniem opracowanych przez resort Seydy też był referat ministra wygłoszony podczas posiedzenia Rady Narodowej w dniach 1–2 grudnia 1942 r. Zawarte w dokumencie propozycje opatrzył on wówczas własnym komentarzem oraz – dla celów wewnętrznych – przedstawił dalsze postulaty graniczne wraz z programem rewindykacyjnym. Raz jeszcze podkreślił, że środowiska anglosaskie nie popierają polskich postulatów, dlatego należy skupić się przede wszystkim na przeprowadzeniu kwestii przyłączenia Prus Wschodnich oraz Śląska Opolskiego. Na prośbę uczestników obrad przedstawił także warianty przyszłej polskiej granicy zachodniej. Pierwszy z nich obejmował miał linię Odry z ujściem, lecz bez Wrocławia i Szczecina, a drugi, zakładający początek granicy między Kołobrzegiem a Koszalinem, aż po Odrę⁵³. W kończącej obrady uchwale uczestnicy powtórzyli niemal w całości postulaty zawarte w stanowisku rządu z 7 października 1942 r.⁵⁴

⁵¹ Ibidem, sygn. 52, Tezy w sprawie układu wstępnego, dotyczącego stosunków z Niemcami po ukończeniu działań wojennych, 6.11.1942 r.

⁵² Ibidem.

⁵³ Seyda obawiał się, że „program Odry” może spotkać się z trudnościami nie do pokonania, co oznaczałoby konieczność zrezygnowania z jego realizacji. Linię Nysy Łużyckiej w ówczesnych warunkach uznał natomiast za „bezbieżne żądania inkorporacyjne”.

⁵⁴ E. Duraczyński, op.cit., s. 200–201.

W połowie 1942 r. MPK zleciło także współpracującemu z nim ekspertowi Ludwikowi Grodzickiemu opracowanie projektu przebiegu granicy polsko-niemieckiej, który miał zostać przedstawiony na powojennej konferencji pokojowej. Grodzicki w przygotowanych planach przedstawił propozycje trzech wariantów granicznych: I – granica zachodnia, z małymi zmianami, miała odpowiadać granicy Pierwszej Rzeczypospolitej z 1771 r. (do Polski włączone byłyby Prusy Wschodnie z Królewcem oraz Gdańsk, liczba ludność niemieckiej zwiększyłaby się do 2,5 mln); II – granica zachodnia od Świnoujścia do Sudetów przebiegałaby Odrą i Nysą Łużycką (do Polski włączono by Prusy Wschodnie z Królewcem oraz Gdańsk, liczba Niemców zwiększyłaby się o około 9 mln); III – granica zachodnia biegłaby od Kołobrzegu do Krosna Odrzańskiego i dalej Odrą i Nysą Łużycką do granicy z Czechosłowacją (Prusy Wschodnie i Gdańsk włączono by do Polski, ziemia kłodzka i głubczycka znalazłyby się w Czechosłowacji, a północno-wschodnia część Prus Wschodnich po rzekę Pregolę do Litwy). Wariant ostatni według ekspertów MPK był najbardziej realny. Granica wschodnia (we wszystkich trzech wariantach) miała przebiegać zgodnie z postanowieniami traktatu ryskiego z 1921 r.⁵⁵ Nie chciano stwarzać sytuacji precedensowej, idąc na pewne ustępstwa⁵⁶.

Rząd polski z W. Sikorskim na czele oraz Rada Narodowa nie chciały zgodzić się na choćby częściową rezygnację z polskich żądań. Dla polityków oparcie granicy na dwóch rzekach: Odrze i Nysie Łużyckiej oraz włączenie do Polski Szczecina i Wrocławia wydawało się szansą zapewnienia krajowi trwałego pokoju. W tym właśnie duchu w MPK opracowano jesienią 1942 r. *Aide Mémoire*, które 1 grudnia 1942 r. ambasador E. Raczyński przekazał ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii A. Edenowi, a premier W. Sikorski – prezydentowi USA F.D. Rooseveltowi podczas swojej trzeciej i zarazem ostatniej wizyty w Stanach Zjednoczonych (1 grudnia 1942–10 stycznia 1943 r.). Nie wspomniano tu jeszcze o sprawie Nysy Łużyckiej, jednakże znaczenie Odry dla bezpieczeństwa Polski przyrównano do znaczenia Renu dla Francji. Podkreślono wyraźnie, że traktat wersalski nie zapewnił Polsce odpowiednich warunków bezpieczeństwa, bowiem od linii Odry „położone są bazy wypadowe pruskie, skierowane przeciwko Polsce, a mianowicie: Prusy Wschodnie, klin Śląski i Pomorze Niemieckie”. Obawa przed reakcją Brytyjczyków sprawiła jednak, że postulaty ograniczono do założeń dotyczących polskich celów wojny zawartych w omawianej już uchwale rządu z 7 października 1942 r., chociaż w dokumencie wspomniano o konieczności przyłączenia Szczecina do Polski⁵⁷. Historycy są jednak raczej zgodni co do tego, że to właśnie w czasie wizyty w Stanach Zjednoczonych

⁵⁵ Warto podkreślić, że wśród polityków polskiego rządu na wychodźstwie w Londynie istniała grupa, która skłaniała się ku kompromisowi z ZSRR. Polegać on miał na rezygnacji na korzyść Związku Radzieckiego z części Małopolski Wschodniej, Wołynia i Polesia.

⁵⁶ J. Ślusarczyk, *Stosunki polsko-sowieckie 1939–1945*, Toruń 2000, s. 261.

⁵⁷ AMSZ, BPK, sygn. 18/841/58, *Aide Mémoire*, które powstało w londyńskim MPK, przekazane w grudniu 1942 r. przez premiera W. Sikorskiego prezydentowi USA F.D. Rooseveltowi oraz przez

W. Sikorski ostatecznie sformułował oraz nieoficjalnie zaproponował mocarstwom zachodnim koncepcję przeprowadzenia polskiej granicy zachodniej wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, włączając do Polski Szczecin oraz Rugię, a także Gdańsk i Prusy Wschodnie. Jego też uznaje się za autora tego pomysłu. W czasie oficjalnego spotkania z prezydentem F.D. Rooseveltem 2 grudnia 1942 r. stwierdził jednak, że do Polski włączone powinny zostać Prusy Wschodnie z Gdańskiem, a granica zachodnia musi być maksymalnie wyprostowana. Poglądy Sikorskiego nie spotkały się na gruncie amerykańskim ze zrozumieniem, o czym premier poinformował z USA wicepremiera Mikołajczyka⁵⁸.

Ministerstwo Prac Kongresowych śledziło dosyć uważnie wszelkie pojawiające się głosy dotyczące zagadnień granicznych. Celem tych starań było opracowanie w resorcie odpowiedniej kontrargumentacji w razie zarzutów pod adresem polskich postulatów. Środowiska amerykańskie i brytyjskie z rezerwą podchodziły do żądań terytorialnych Polski. We wrześniu 1943 r., według obserwacji MPK, sytuacja kształtowała się następująco: „Jeżeli chodzi o postulat główny, to, sądząc z pewnych na razie poufnych oświadczeń miarodajnych czynników amerykańskich i brytyjskich oraz z wypowiedzi opinii międzynarodowej, zagadnienie wcielenia Gdańska i Prus Wschodnich do Polski stopniowo dojrzewa. Natomiast zagadnienie Śląska Opolskiego (rejencji opolskiej, czyli części Górnego Śląska, która po plebiscycie pozostała przy Rzeszy Niemieckiej) nie przedstawia się, jak dotąd, tak korzystnie. Dlatego pamiętając w dalszym ciągu o roszczeniach naszych pełnego dostępu do morza, należy poświęcić szczególną uwagę propagandzie wcielenia do Polski Śląska Opolskiego”⁵⁹.

Tuż przed rozpoczęciem konferencji w Teheranie, 16 listopada 1943 r., rząd polski w memorandum do rządu Wielkiej Brytanii przedstawił swoje żądania terytorialne. Ograniczały się one jedynie do postulatów włączenia do Polski Prus Wschodnich, Gdańska i Śląska Opolskiego. Postulowano także możliwość takiego wyprostowania granicy zachodniej, by zapewnić krajowi większe bezpieczeństwo wobec Niemiec. Podkreślono, że spełnienie tych żądań nie może być uznawane za rekompensatę utraty ziem wschodnich⁶⁰.

Raz jeszcze kwestię granic poruszyła Rada Ministrów 7 grudnia 1943 r. Polskie postulaty, zwłaszcza w sprawie Prus Wschodnich, Gdańska oraz Śląska Opolskiego, a także objęcia przez Polskę okupacji jednej ze stref, nie uległy zmianie. Podkreślono natomiast, że należy na arenie międzynarodowej przyłączyć się do opinii rządów anglosaskich na temat niepodejmowania ostatecznych decyzji terytorialnych

ambasadora Raczyńskiego ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Edenowi; E. Duraczyński, op.cit., s. 201–202; G. Labuda, op.cit., s. 284.

⁵⁸ E. Duraczyński, op.cit., s. 212–213; B. Pasierb, *Polskie prace*, s. 210–212.

⁵⁹ AZHRL, Kot, sygn. 428, MPK, Dyspozycja argumentacji w sprawie Śląska Opolskiego, Londyn 25.09.1943 r.

⁶⁰ *Sprawa polska*, s. 418–420; G. Labuda, op.cit., s. 284.

w czasie trwania działań wojennych. Sądono jednocześnie, że nie można ustawać w wysiłkach przeprowadzenia polskich planów „poufnych”. Raz jeszcze wyrażono obawy co do intencji ZSRR wobec polskiej granicy wschodniej. Zapowiedziany został także publiczny protest w sprawie łączenia polskich postulatów terytorialnych z problemem przyszłości granicy ze Związkiem Radzieckim. Obawiano się, że doprowadzić to może do znacznych strat na wschodzie w zamian za zyski terytorialne na zachodzie⁶¹.

Po raz kolejny 12 grudnia 1943 r. rząd polski na wychodźstwie w Londynie przyjął tezy w sprawie zachodniej granicy Polski. Zakładano w nich przyznanie Polsce Prus Wschodnich, Gdańska i Śląska Opolskiego oraz oddanie pod polską kontrolę wszystkich terenów między Odrą i Nysą Łużycką a planowaną nową granicą zachodnią. Natomiast 27 września 1944 r. Rada Ministrów uchwaliła przyjęcie koncepcji powojennej polskiej granicy zachodniej. Oparto ją na III wariantcie projektu Grodzickiego. Uznano także za konieczne wysiedlenie Niemców z przejętych obszarów. Wszelkie opłaty za pozostawione przez Niemców na tych terenach mienie miały zostać uiszczone po wojnie przez państwo niemieckie. Okupacją polską natomiast miały zostać objęte ziemie od nowej granicy polsko-niemieckiej do linii Świnoujście–Szczecin–Odra–Nysa Łużycka. Miała ona trwać do zawarcia traktatu pokojowego. Sugerowano także, by nie wysiedlać z tego terenu ludności niemieckiej⁶².

Polskie stanowisko uległo stopniowej modyfikacji, kiedy mocarstwa zachodnie, oczekując zgody na koncepcję granicy wschodniej wzdłuż linii Curzona, proponowały zwiększenie polskich nabytków na zachodzie. Jeszcze 26 października 1944 r. w czasie spotkania z W. Churchillem premier S. Mikołajczyk stwierdził, że nie ma aprobaty rządu na przyjęcie linii Curzona i nie wie, czy uda mu się ją otrzymać⁶³. Jednak już w grudniu 1944 r. nowo mianowany premier Tomasz Arciszewski stwierdził: „Wysunęliśmy nasze żądania w stosunku do Niemiec, domagając się włączenia do Polski Prus Wschodnich, Górnego Śląska oraz części Pomorza, i oceniamy pozytywne stanowisko aliantów, włączając w to Rosję Sowiecką, którzy obiecali nam pomoc w tej sprawie. Ale nie chcemy rozszerzać naszej granicy na zachód tak, by wchłaniać 8 do 10 milionów Niemców. Nie chcemy Wrocławia ani Szczecina. Żądamy po prostu naszych etnicznych i historycznych terytoriów, które znalazły się pod władzą niemiecką”⁶⁴.

Przez cały okres wojny polskie środowiska emigracyjne przyglądały się bacznie niemieckim środowiskom emigracyjnym, zwłaszcza w USA oraz Wielkiej Brytanii.

⁶¹ AAN, MPK, sygn. 61, Tezy w sprawie inkorporacji oraz okupacji wschodnich obszarów Niemiec, uchwalone przez Radę Ministrów w dniu 7 grudnia 1943 r.; *Sprawa polska*, s. 431–433.

⁶² J. Ślusarczyk, op.cit., s. 260–262.

⁶³ *Na najwyższym szczeblu. Spotkania premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, oprac. M.K. Kamiński, J. Tebinka, Warszawa 1999, s. 268.

⁶⁴ G. Labuda, op.cit., s. 285.

Ich wpływy były bardzo duże, co dodatkowo niepokoiło Polaków. Problem działalności Niemców na emigracji był dla rządu polskiego na wychodźstwie istotny, zwłaszcza jeśli chodzi o przyszłość granic. Niemcy jednoznacznie opowiadali się przeciwko jakimkolwiek zmianom terytorialnym, zwłaszcza na rzecz Polski, co padało na podatny grunt amerykańsko-brytyjski. Środowiska niemieckie, jak podkreślali Polacy, posługiwały się następującymi argumentami: Kartą Atlantycką, która w swych założeniach nie dopuszczała jakichkolwiek przesunięć terytorialnych bez zgody zainteresowanych stron; wykluczeniem możliwości zawarcia w przyszłości porozumień sąsiedzkich między Polską a Niemcami; a ponadto względami gospodarczymi (utrata równowagi gospodarczej przez Niemcy bez Prus Wschodnich czy Górnego Śląska, Polska natomiast nie była w stanie wchłonąć gospodarczo nowych terenów), etnograficznymi (czystość niemiecka na wschodzie kraju, wzmocnienie mniejszości niemieckiej w Polsce osłabiłyby politycznie kraj), socjalno-politycznymi (przywiązanie narodu niemieckiego do demokracji oraz Prusy jako ostoję rządów socjaldemokratycznych w Republice Weimarskiej). Wobec takiej sytuacji postulowano natychmiastowe wzmocnienie propagandy na rzecz polskich postulatów granicznych, aby w ten sposób osłabić wpływy niemieckiej emigracji⁶⁵.

Łącznie z kwestią granic w dokumentach dotyczących polskich tez na temat przyszłego pokoju pojawiało się bardzo często zagadnienie okupacji Niemiec po wojnie. Było ono elementem omawianych już „Tez w sprawie układu wstępnego, dotyczącego stosunków z Niemcami po ukończeniu działań wojennych” z 6 listopada 1942 r. Szczególnie ważną częścią była deklarowana tu chęć pełnego udziału Polski w realizacji programu niemieckiego, czego przejawem miał być postulat objęcia przez Polskę zwierzchnictwa okupacyjnego nad jedną ze stref. Zgodnie z polskimi założeniami granicę strefy stanowić miał lewy brzeg Nysy Łużyckiej oraz Odry. Obszar obejmowałby więc także „przedmieścia” na lewym brzegu wymienionych rzek, wykorzystywane głównie w celach gospodarczych i wojskowych, a także Zalew Szczeciński z wyspami oraz wyspę Rugię. Na terenie bezpośrednio graniczącym z Czechosłowacją sugerowano, by uprawnienia okupacyjne zostały podzielone między Polskę i Czechosłowację⁶⁶. Autorzy tez okazali się także przewidujący, jeżeli chodzi o przyszłą rolę we władzach okupacyjnych radzieckiego sojusznika. Zakładano, że należy dołożyć starań, aby na zachód od polskiej granicy ważniejsze strategicznie i politycznie punkty, takie jak węzły kolejowe, nie były obsadzone przez wojska radzieckie, ale przez anglosaskie⁶⁷.

⁶⁵ PłaSM, MPK, sygn. A.21/6/45, Emigracja niemiecka i przyszła granica polsko-niemiecka, lipiec 1944 r.

⁶⁶ Do użytku wewnętrznego dołączono do tekstu uwagę, że w wypadku gdyby rozszerzenie terytorialne polskiej strefy wiązało się z ograniczeniami praw okupacyjnych, należy w ostateczności zgodzić się na jej zmniejszenie przy jednoczesnym zwiększeniu uprawnień.

⁶⁷ AAN, MPK, sygn. 52, Tezy w sprawie układu wstępnego, dotyczącego stosunków z Niemcami po ukończeniu działań wojennych, 6.11.1942 r.

W związku z deklaracją objęcia w przyszłości części terytorium niemieckiego polską okupacją MPK, MOAP⁶⁸ oraz Inspektorat do spraw Zarządu Wojskowego rozpoczęły współpracę w kwestii określenia zasad tej okupacji. W dniu 28 grudnia 1943 r. uchwałą Rady Ministrów Rządu Polskiego zatwierdzono „Tezy okupacyjne”. Wówczas to rozdzielono także kompetencje w zakresie prac dotyczących problematyki okupacji pomiędzy MON oraz MOAP⁶⁹. Kilka tygodni wcześniej w ramach MOAP powołano Dział Okupacyjny, którego schemat organizacyjny został przedstawiony już 16 grudnia 1943 r. Miał się on zajmować opracowaniem całości zagadnień związanych z organizacją ewentualnej okupacji na terenach niemieckich po wojnie. Na jego czele stał podsekretarz stanu, którego zadaniem było określanie problematyki do przygotowania i podziałem pracy pomiędzy poszczególne resorty. Za podejmowane działania odpowiedzialny był on przed Ministrem Odbudowy Administracji Publicznej, któremu składał raporty oraz zarządzenia do akceptacji. Ważnym elementem działu był sekretariat, który współpracował z wszystkimi referatami w załatwianiu spraw personalno-administracyjnych. Dział Okupacyjny podzielony był na dwanaście referatów⁷⁰,

⁶⁸ Ministerstwo Odbudowy Administracji Publicznej zostało powołane Dekretem Prezydenta RP z dnia 24 lipca 1943 r. na miejsce działającego od 1941 r. Biura Prac Administracyjnych. Jednym z zadań MOAP miało być opracowanie zagadnień związanych z przejściem przez rząd polski administracji – także cywilnej – na terenach przewidzianych dla okupacji polskiej.

⁶⁹ Powołano także czynnik koordynujący pracę w postaci Komitetu Międzyministerialnego, w którego skład wchodził przedstawiciel: Inspektoratu do spraw Zarządu Wojskowego, MOAP, MON, MSW, MSZ, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Żeglugi oraz Prezydium Rady Ministrów. W pracach uczestniczyć miało także MPK.

⁷⁰ Referat Ogólny, kierowany przez podsekretarza stanu, miał za zadanie opracowywanie polityki na ziemiach okupowanych, które wytyczał rząd polski, współpracowanie z władzami wojskowymi w kwestiach łączności, nawiązywanie kontaktów z przedstawicielami aliantów oraz kontrolowanie prac poszczególnych referatów; Referat Prawny zajmować się miał zagadnieniami prawnymi dotyczącymi przyszłego ustroju, działaniami instytucji sądowniczych, przygotowywaniem personelu sędziowskiego, adwokackiego, prokuratorskiego i notarialnego oraz wydawaniem opinii prawnych; Referat Ogólnej Administracji Państwowej miał być powołany dla opracowywania kwestii związanych z prawem administracyjnym, przygotowywania kadry urzędniczej oraz tworzenia ustaw administracyjnych; Referat Administracji Samorządowej przygotowywałby organizację samorządową wszystkich szczebli na terenach okupowanych, obsadę personalną oraz opracowywałby najważniejsze przepisy; Referat Bezpieczeństwa Publicznego miał organizować, we współpracy z Inspektoratem Wojskowym, służby bezpieczeństwa, w tym policję, wydziały śledcze, zajmować się obserwacją działaczy politycznych i społecznych oraz unieszkodliwiać „elementy niebezpieczne”; Referat Rolny zajmowałby się kwestią produkcji rolnej i jej jak najlepszej wydajności, dostosowując politykę rolną terenów okupowanych do polityki rolnej państwa polskiego; Referat Leśnictwa miał być powołany w celu opracowywania polityki leśnej – organizacji lasów, w tym zalesienia i eksploatacji, do jego kompetencji zaliczano także zagadnienia łowiectwa i rybołówstwa; Referat Przemysłowo-Handlowy zajmowałby się zagadnieniami przemysłu, handlu, rzemiosła oraz ustalał zasady prowadzenia działalności gospodarczej oraz prawa pracy; Referat Finansowo-Skarbowy – w skład jego kompetencji wchodziłyby problemy finansowania sektora publicznego i administracji, kwestie walutowo-dewizowe i bankowo-kredytowe oraz szerokie uprawnienia kontrolne; Referat Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego miał opracowywać szczególne zagadnienia związane ze szkolnictwem wszystkich szczebli, przygotowywać podręczniki i programy nauczania, kierować organizacją Kościołów, propagandą, prasą, ochroną zabytków i sztuki, szerzeniem kultury fizycznej, sportu, turystyki i krajoznawstwa; Referat Zdrowia miał być powołany do organizacji służby zdrowia na terenach okupowanych, przejścia i reorganizacji szpitali i innych placówek zdrowotnych, kontro-

które miały zajmować się poszczególnymi kwestiami okupacyjnymi i stanowiły coś na kształt przyszłej władzy⁷¹.

Zagadnienia przyszłej okupacji Niemiec były również ważnym elementem działalności Inspektoratu do spraw Zarządu Wojskowego. O tym, jak wiele pracy poświęcono tym kwestiom, świadczy „Zestawienie prac wykonanych w Inspektoracie do spraw Zarządu Wojskowego” z listopada 1944 r. Inspektor F. Arciszewski przedstawił tu spis większości najważniejszych prac dotyczących tych zagadnień. Wśród nich są opracowania z dziedzin: łączności, komunikacji, bezpieczeństwa, przemysłu wojennego, lotnictwa, marynarki wojennej. Autor w swoich wnioskach uznał, że Zarząd Wojskowy jest w pełni przygotowany do podjęcia się zadań okupacyjnych. Przedstawiono również trzy warianty okupacyjne: „Wariant minimalny – Prusy Wschodnie i W. M. Gdańsk, oraz Rejencja Opolska. Wariant średni – to samo jak wyżej, aż do linii Odry, ze Szczecinem włącznie. Wariant maksymalny – jak wyżej, lecz aż do linii Odry i Nysy Łużyckiej, oraz łącznie z wyspą Rugią”⁷². Inspektorat w swych wnioskach zawarł również zapotrzebowanie personalne we wszystkich trzech wariantach oraz przykładowe rozwiązania logistyczne przyszłej okupacji. Resort wojskowy polemizował również z koncepcją MOAP, że nie należy wprowadzać na terenach okupowanych zarządu wojskowego, a jedynie po zakończeniu działań wojennych i zabezpieczeniu terenów przekazać je rządowi polskiemu. Na terenach tych, jako części składowej Polski, konieczne miało być natychmiastowe zorganizowanie administracji cywilnej. Przedstawiciele resortu uważali za niemożliwe wprowadzenie takiego rozwiązania bez uwzględnienia wcześniejszego etapu zarządu wojskowego⁷³.

Współdziałanie obu resortów w kwestii opracowania zagadnień okupacyjnych nie układało się dobrze. Ministerstwa na wiele kwestii miały znacznie różne poglądy. Na początku 1945 r. uznano więc, że w celu usprawnienia pracy należy zespolić ją w jednej instytucji rządowej, zmieniając uchwałę Rady Ministrów z 28 grudnia 1943 r. Aby przeprowadzić ten pomysł dwukrotnie spotkała się Komisja Międzyministerialna do spraw Okupacyjnych – 7 i 16 lutego 1945 r. W pracach komisji czynnie uczestniczył także przedstawiciel MPK Józef Winiewicz. Dwudniowe obrady nie doprowadziły jednak do wielu zmian w istniejącej już uchwale⁷⁴. Uznano, że konflikt międzyministerialny faktycznie opierał się jedynie na różnicach interesów poszcze-

li nad działalnością sanitarno-weterynaryjną, organizowanie kas chorych; Referat Opieki Społecznej obejmowałby opieką osoby potrzebujące pomocy, współpracował z Polskim Czerwonym Krzyżem, organizowałby wsparcie dla samotnych matek, opiekę nad inwalidami wojennymi, przygotowanie całego systemu rent i emerytur, opiekę nad bezrobotnymi oraz pomoc w zakresie pośrednictwa pracy.

⁷¹ PłaSM, MPK, sygn. A.21/6/48, Schemat organizacyjny i organizacja pracy – Działu Okupacyjnego – Ministerstwa Odbudowy Administracji Publicznej, z dnia 16.12.1943 r.

⁷² PłaSM, MPK, sygn. A.21/6/48, Zestawienie prac wykonanych w Inspektoracie do spraw Zarządu Wojskowego oraz Wnioski z 29.11.1944 r.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Ibidem, Protokoły z posiedzenia Komisji Ministerialnej dla spraw Okupacyjnych z dnia 7 i 16.02.1945 r. w biurze Inspektoratu Zarządu Wojskowego w Londynie.

gólnych resortów. Ponadto stwierdzono, że wypadki wojenne oraz międzynarodowa sytuacja polityczna wskazują, iż tereny, które Polska planowała objąć swą okupacją, faktycznie okupowane będą przez wojska radzieckie. Ewentualne przejście pewnych terytoriów mogłoby nastąpić dopiero po ustaniu działań wojennych i oczyszczeniu terenu przez radzieckie władze wojskowe. W związku z tym przypuszczalnie nie byłoby konieczności organizowania polskiej okupacji wojskowej, a wystarczyłoby jedynie obsadzenie tego terytorium przez polską administrację cywilną⁷⁵.

Kolejnym dosyć istotnym zagadnieniem opracowywanym w czasie wojny w MPK była kwestia należnych Polsce od Niemiec odszkodowań i reparacji wojennych za poniesione straty. I w tym przypadku dosyć wyraźnie jawiły się autorom wspomnienia traktatu wersalskiego i związanych z nim błędów popełnionych w sprawie niemieckich reparacji. Za konieczność uznano zmianę w podejściu do kwestii reparacji, zwłaszcza ich wielkości. Ostateczne rozwiązania sugerowano umieścić w traktacie pokojowym, który zobowiązywałby państwo pokonane do pełnego wywiązania się z nałożonych na nie zobowiązań.

Określenie konkretnych warunków odszkodowań wymagało szczegółowego oszacowania strat. Próby takich analiz podejmowano w polskim rządzie emigracyjnym od samego początku wojny. Jedną z większych została przeprowadzona jeszcze w Biurze Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych w lipcu 1941 r. Wówczas powstało bardzo obszerne opracowanie pt. „Uwagi i projekty wniosków do traktatu pokoju między Polską a Niemcami”. W referacie tym przedstawiono następujące zagadnienia: likwidację następstw wojny i okupacji, problemy związane z cesją terytoriów niemieckich na rzecz Polski, ustalenia dotyczące współzycia Polski i Niemiec po wojnie, postulaty do warunków zawieszenia broni oraz dezzyderaty kolonialne. Szczególnie ważnym elementem pracy była podjęta przez jego autorów próba szczegółowego oszacowania szkód, jakie poniosła Polska w wyniku działań wojennych i okupacji kraju do połowy 1941 r. oraz oczekiwań Polski wobec Niemiec w ramach zadośćuczynienia za te straty. Szkody Polski podzielono tu na dwie grupy: szkody kulturalne⁷⁶ oraz szkody polskiego gospodarstwa narodowego⁷⁷. Postulowano jed-

⁷⁵ Ibidem, Wnioski na Komitet Specjalny, bez daty.

⁷⁶ Uwzględniono m.in. zniszczenie dziedzictwa historycznego w postaci zamków, pałaców, kościołów; likwidację szkół na wszystkich szczeblach edukacji; niszczenie i wywózkę dzieł sztuki, archiwów, bibliotek, zbiorów urzędów badawczo-naukowych; zamykanie ośrodków kultury: kin, teatrów lub wykorzystywanie ich w celach propagandowych. Wszystkie te działania połączone były z masową eks-terminacją polskiej inteligencji: środowisk naukowych, lekarzy, prawników, osób duchownych. Autorzy opracowania podkreślali, że pełne oszacowanie strat kulturalnych nie jest możliwe głównie ze względu na brak miernika, za pomocą którego można by określać wartość dorobku wielu pokoleń Polaków. Niełatwa okazała się także próba ustalenia metod rekompensaty za poniesione straty w tej dziedzinie.

⁷⁷ Pod pojęciem szkód polskiego gospodarstwa narodowego rozumiano „Wszelkiego rodzaju uszczuplenie (zniszczenie, pogorszenie, wywiezienie itp.) majątku obywateli polskich, polskich organizacji społecznych, Państwa Polskiego i polskich zrzeszeń publiczno-prawnych. Uszczuplenie dochodu wymienionych jednostek. Zmiany w organizacji życia gospodarczego Polski, które pociągają lub pociągną za sobą w przyszłości uszczuplenie majątku lub dochodu wymienionych jednostek”. Pośród

nakże, by zagadnienia strat kulturalnych znalazły się na naczelnym miejscu w ewentualnym traktacie. Niszczenie dziedzictwa kulturowego przez okupanta niemieckiego przeprowadzane było pod hasłem likwidacji narodu i państwa polskiego. Dlatego też sądzono, że straty poniesione w tej dziedzinie dużo bardziej przewyższają straty gospodarcze. Uważano więc, że realizacja odszkodowań powinna być przeprowadzona z całą bezwzględnością kosztem nie tylko bieżącej produkcji niemieckiej, ale także niemieckich zbiorów i majątku kulturowego⁷⁸.

Sporo miejsca w omawianym studium poświęcono także zagadnieniom związanym bezpośrednio z cesją terytorium niemieckiego na rzecz Polski. Szczególnie istotne wydają się tu postulaty w sprawie przekazania polskim władzom całości dokumentacji związanej z przejmowanym terenem, a mianowicie akt i dokumentów administracyjnych, archiwów i rejestrów oraz planów dotyczących byłego niemieckiego zarządu cywilnego, wojskowego, skarbowego oraz sądowego⁷⁹.

Dokument sporządzony był w lipcu 1941 r., zawierał więc, mimo niewyjaśnionej jeszcze sytuacji międzynarodowej, dosyć szczegółowy plan rozwiązań reparacyjnych i oczekiwań Polski wobec Niemiec.

Kwestia odszkodowań wojennych kolejny raz została podjęta przez ekonomistów związanych z MPK we wrześniu 1943 r. Wówczas to powstało na ten temat dosyć wyczerpujące studium autorstwa Witolda Łęgowskiego. W opracowaniu autor podjął się odpowiedzi na pytanie, jakie jest miejsce odszkodowań pośród wszystkich celów wojny. W hierarchii tych celów zajmowały one trzecią pozycję, tuż po cięciach terytorialnych III Rzeszy oraz jej trwałym i skutecznym rozbrojeniu. Walka o odszkodowania miała służyć przyspieszeniu nie tylko odbudowy, ale i rozbudowy polskiej gospodarki. W drugim rozdziale pracy ukazana została koncepcja odszkodowań. Szczególnie ważnym punktem było ustalenie czynników warunkujących wybór ich rodzaju. Rozważano więc szanse przeprowadzenia polskich propozycji wobec mocarstw anglosaskich, zdolność Niemiec do realizacji narzuconych im świadczeń oraz stosunek polskich postulatów do postulatów innych państw. Następnie autor ukazał pobieżną analizę strat zarówno Polski, jak i innych krajów. Trzeci rozdział w całości poświęcony był prezentacji źródeł, z których opłacane miały być niemieckie świadczenia wobec państw pokrzywdzonych. Ponadto ukazano, jak wpłyną one na gospodarki krajów poszkodowanych oraz na międzynarodowe obroty. Rozdział czwarty dotyczył polskich żądań i zasad ich realizacji. Autor wyraził obawę, czy zniszczona wojną Polska będzie w stanie należycie wykorzystać niemieckie świadczenia.

sposobów rekompensaty poniesionych szkód z tej grupy na czołowe miejsce wysuwano „świadczenia w naturze”, obejmujące m.in. zwrot zabranego mienia w naturze, wykorzystanie demobilu niemieckiego, przejęcie instalacji przemysłowych, przejęcie patentów i wynalazków, stałe i doraźne dostawy surowców i półfabrykatów.

⁷⁸ PłaSM, MPK, sygn. A.21.7/2, Uwagi i projekty wniosków do traktatu pokoju między Polską a Niemcami (projekt wstępny z końca lipca 1941 r.).

⁷⁹ Ibidem.

Apelował także, by unikać takich, których nie można wykorzystać natychmiastowo. Na pierwszym miejscu żądania powinny więc uwzględniać polskie interesy narodowe. Stwierdzono również jednoznacznie, że Polska jako pierwsza z ofiar niemieckiej agresji, która poniosła największe straty, powinna jako pierwsza otrzymać rekompensatę. W ostatnim rozdziale przedstawiono gwarancje wykonania przez Niemcy zobowiązań wobec Polski oraz zasady organizacji przekazywania świadczeń i kontroli ich przeprowadzania. Załącznik dokumentu stanowiło dwustronicowe opracowanie „Pojęcie odszkodowań niemieckich w przeszłości”⁸⁰.

W lutym 1944 r. powstała następna wersja, nieco zmieniona i poprawiona, tekstu Łęgowskiego, sygnowanego przez MPK pt. „Zarys problemu odszkodowań gospodarczych od Niemiec”⁸¹.

Kolejny z wariantów przedstawiających polskie tezy w sprawie odszkodowań od Niemiec został zredagowany w MPK w połowie 1944 r. W dniu 31 sierpnia 1944 r. projekt ten został uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Ministrów. Studium zostało podzielone na dwie zasadnicze części: uzasadnienie i tezy. W pierwszym punkcie uzasadnień omówiony został charakter polskich strat wojennych, a w drugim przedstawiono doświadczenia międzynarodowe w zakresie odszkodowań. Trzy kolejne punkty poświęcone zostały polskim koncepcjom odszkodowań, źródłom świadczeń niemieckich oraz polskim żądaniom⁸². Ostatecznie 5 października 1944 r. Rada Ministrów przyjęła zaaprobowany wcześniej przez Komitet Ekonomiczny Ministrów tekst „Tezy w sprawie odszkodowań gospodarczych od Niemiec”. Wersja finalna dokumentu była więc efektem wielomiesięcznej pracy kilku ekonomistów związanych z MPK⁸³.

Do współpracy z MPK włączało się wiele resortów. Wymagał tego chociażby zakres zagadnień, jakimi ministerstwo musiało się zajmować. Do konkretnych prac włączył się m.in. Sztab Naczelnego Wodza. W lipcu 1944 r. powołał on wojskową komisję studiów nad zagadnieniem rozejmu i pokoju. Na jej czele miał stanąć płk T. Zieleniewski. Jednym z zadań komisji było współdziałanie z instytucjami MPK w zakresie przygotowywania materiałów związanych z rozbrojeniem, odszkodowaniami oraz zagadnieniami granicznymi⁸⁴. Jej powstanie przyjęto bardzo pozytywnie, minister Seyda przeznaczył dla niej specjalny lokal w budynkach ministerstwa⁸⁵.

⁸⁰ AAN, MPK, sygn. 309, W. Łęgowski, Projekt rozwiązania spraw odszkodowań wojennych od Niemiec (maszynopis opracowania, wrzesień 1943 r.).

⁸¹ Ibidem, sygn. 95, Zarys problemu odszkodowań gospodarczych od Niemiec (opracowanie ministerstwa), 1944 r.

⁸² Ibidem, sygn. 96, Projekt tez w sprawie odszkodowań gospodarczych od Niemiec, uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Ministrów w dniu 31 sierpnia 1944 r.

⁸³ Ibidem, Ambasada RP w Londynie, sygn. 1609, Tezy w sprawie odszkodowań gospodarczych od Niemiec, uchwalone przez Radę Ministrów w dniu 5 października 1944 r.

⁸⁴ PlaSM, MPK, sygn. A.21.6/46, Pismo Szefa Sztabu Naczelnego Wodza Oddziału Planowania do Ministra Prac Kongresowych z 10.07.1944 r.

⁸⁵ Ibidem, Pismo Ministra Prac Kongresowych do Szefa Sztabu Naczelnego Wodza gen. Stanisława Kopańskiego z 20.07.1944 r.

W skład komisji wchodziły następujące podkomisje: rozbrojenia i bezpieczeństwa międzynarodowego – przewodniczący: ppłk Tokarz, członkowie: ppłk Ogorkiewicz, mjr Jaworski; odszkodowań – przewodniczący: dr inż. Krause, członkowie: ppłk Rotarski, mjr Kurkiewicz; graniczna – przewodniczący: ppłk Ogorkiewicz, członkowie: ppłk Tokarz, ppłk Piątkowski; marynarki – przewodniczący kmdr Stoklasa; lotnicza – przewodniczący: ppłk Piątkowski, członkowie: mjr Kurkiewicz, mjr Jaworski. Ponadto w skład komisji wchodził jeszcze delegat do Comité Interallié pour l'étude de l'armistice ppłk Wasilewski oraz kierownik Kancelarii Komisji rtm. Mieszkowski⁸⁶.

Resort kierowany przez ministra Seydę należycie wypełniał przez cały okres wojny powierzone mu zadanie przygotowania opracowań dotyczących kwestii niemieckich dla celów przyszłego traktatu pokoju. W sumie powstało ich kilkaset. Pytanie do dzisiaj pozostające bez odpowiedzi brzmi, na ile polscy dyplomaci mogli wykorzystać i wykorzystali dorobek resortu kongresowego. Plany były bardzo ambitne. Przedstawiciele Stronnictwa Narodowego w trakcie wojny sądzili, że „Konflikt ten zezwoli na uregulowanie naszych roszczeń zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie oraz na zorganizowanie spraw Europy Środkowej według założeń opartych na ambicji, interesie i prawach historycznych Narodu Polskiego”⁸⁷. Postulatu tego nie udało się zrealizować.

Po wojnie politycy i publicyści emigracyjni nadal żywo interesowali się zagadnieniami niemieckimi, przede wszystkim pod kątem zapewnienia Polsce bezpiecznej przyszłości⁸⁸.

Ministerstwo Prac Kongresowych rozwiązano jesienią 1945 r. Od końca 1943 r. obserwujemy słabnące znaczenie działalności resortu. Polska wchodziła nieuchronnie w strefę wpływów radzieckich, co diametralnie zmieniało charakter prowadzonych prac. Wraz z dymisją rządu Stanisława Mikołajczyka skończyła się również praca najbardziej chyba zasłużonego „człowieka kongresowego” okresu drugiej wojny światowej – Mariana Seydy, który po niepowodzeniach związanych z powrotem do kraju, osiadł na stałe w Argentynie, gdzie zmarł w 1967 r. W czasie od listopada 1944 r. do lipca 1947 r. MPK połączono personalnie z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na którego czele stał Władysław Folkierski. Ostatecznie resort został zniesiony dekretem prezydenta z 10 sierpnia 1948 r. Wszystkie jego obowiązki przejęło Ministerstwo Spraw Zagranicznych⁸⁹.

⁸⁶ Ibidem, Okólnik nr 1 Komisji Studiów nad Zagadnieniami Rozejmu i Pokoju z 29.09.1944 r.

⁸⁷ AAN, Stronnictwo Narodowe, sygn. 206/18, Wstęp do referatu pt. „Polska polityka w latach 1918–1939”.

⁸⁸ K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna rządu RP na uchodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003, s. 68; idem, *Rząd RP na uchodźstwie wobec kwestii niemieckiej (1945–1990)*, „Przegląd Zachodni” 2001, nr 4, s. 43–65; T. Wolsza, *Stanowisko rządu RP na uchodźstwie wobec kwestii niemieckiej i polskiej granicy zachodniej (lipiec 1945–1949)*, [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. I, Warszawa 1995, s. 91–104.

⁸⁹ B. Pasierb, *Polskie prace*, s. 199.

ŹRÓDŁA

Archiwum Akt Nowych:

- Alfred Lampe,
- Ambasada RP w Londynie,
- Delegatura Rządu RP na kraj,
- Ministerstwo Prac Kongresowych,
- Stronnictwo Narodowe,

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie:

- Biuro Prac Kongresowych,

Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie:

- Archiwum profesora Stanisława Kota,

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie:

- Ministerstwo Prac Kongresowych,

LITERATURA

Duraczyński E., *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945*, Warszawa 1993.

Kroll B., *Struktura polskich centralnych władz emigracyjnych w latach 1939–1945*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1976, t. XXVIII, z. 2, s. 211–238.

Król M., *Ład utajony*, Kraków 1983.

Labuda G., *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974.

Na najwyższym szczeblu. Spotkania premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej, oprac. M.K. Kamiński, J. Tebinka, Warszawa 1999.

Pasierb B., *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Wrocław 1986.

Pasierb B., *Polskie prace przygotowawcze do Traktatu Pokojowego z Niemcami 1916–1948. Instytucje – ludzie – problemy*, Wrocław 1996.

Seyda M., *Poland and Germany and the post war reconstruction of Europe*, Londyn 1942.

Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej w pamiętnikach, wybór i komentarz M. Tomala, Warszawa 1990.

Ślusarczyk J., *Stosunki polsko-sowieckie 1939–1945*, Toruń 2000.

Światłostawski J., *Sprawa polska. Pytania i odpowiedzi*, Londyn 1942.

Tarka K., *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna rządu RP na uchodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003.

Tarka K., *Rząd RP na uchodźstwie wobec kwestii niemieckiej (1945–1990)*, „Przegląd Zachodni” 2001, nr 4, s. 43–65.

Wolsza T., *Stanowisko rządu RP na wychodźstwie wobec kwestii niemieckiej i polskiej granicy zachodniej (lipiec 1945–1949)*, [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, I/1995, s. 91–104.

Zabięło S., *Na posterunku we Francji*, Warszawa 1967.